

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego niejąca na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 208 (8135).

Sroda, dnia 9 września 1925 r.

Rok XXXIII.

Dr. med. Niepokojczycki

specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

ORDYNATOR SZPITALA ŚW. TRÓJCY
w KALISZU,

PRZYJMUJE CHORYCH WROCŁAWSKA 13, II p.

od godz. 8—10 i od 4—7 wiecz.

1550

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA CHOROBY
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

st. ordynator oddz. wener. Szpit. Wojsk.
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt

od 8—9 rano i od 4—7 pp.

ANALIZY KRWI NA SYFILIS;
NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ.

Adres: Towarowa 3, I piętro.

1631

Niniejszym podaję do publicznej
wiadomości, że

MŁYN PAROWY w STAWISZYNIE

pod firmą M. TAUBE

został uruchomiony z dniem 1-go września r. b.

PRZYJMUJĘ RÓWNIEŻ ZBOŻE NA ZAMIANĘ.

Z poważaniem

M. TAUBE.

1711

Szóste Zgromadzenie Ligi Narodów wywołało dodatnie wrażenie.

Mowa Painlewego o protokole genewskim.

Sen. Dan Durand wybrany na przewodniczącego.

GENEWA, 8.9. PAT. Wczoraj przedpoł. francuski prezes Rady Ministrów dokonał otwarcia 6-go zgromadzenia Ligi Narodów, wygłaszając wielkie przemówienie. Wśród obecnych znajdowali się Chamberlain, Vanderwelde, Briand; oraz wiele nowych osobistości. Uczestniczyła w otwarciu zgromadzenia również pani Wilson, sympatycznie witana przez zebranie. Painleve w wygłoszonej mowie dał rzut oka na prace dokonane przez Ligę Narodów w czasie od ostatniej sesji zgromadzenia, zatrzymując się dłużej na pracach dokonanych w dziedzinie gospodarczej, humanitarnej i politycznej. Szczególnie wyczerpująco zajął się premier francuski odrzuconym protokołem genewskim, podkreślając, że Francja pozostanie wierną duchowi tego protokołu. Francja będzie w dalszym ciągu wszystkie sporne sprawy poddawała obowiązkowemu rozjemstwu.

GENEWA, 8.9. PAT. Pierwsza część mowy Painlewego zmierzała do uwypuklenia faktu stałego wzrastania autorytetu Ligi, przyczem premier francuski wyszczególnił prace dokonane przez Ligę dla pokoju, oraz dla rozwiązania szeregu konfliktów. Umiar oraz zimna krew, ujawniane przez Ligę, przekształciły ją ze słabej Ligi z r. 1920 na potężną Ligę z r. 1925. Po przedstawieniu niu działalności Ligi w sprawach politycznych, ekonomicznych finansowych, sanitarnych i wojskowych, oraz innych. Painleve z siłą podkreślił, że pakt Ligi jest ufundowany na nienaruszalnej podstawie całej instytucji Ligi i pokoju świata. Udoskonalenia, starannie przeprowadzone, nie zmieniają w niczym zobowiązań, nałożonych na członków Ligi, lecz tylko precyzują sprawę, reglamentację załatwień konfliktów międzynarodowych integralnie utrzymując sankcje, działające wobec każdego uchybienia, wobec paktu. Następnie Painleve dał obraz opieki, rozciąganej przez Ligę nad emigrantami i uchodźcami wielu narodowości, oraz mówił o współdziałaniu Ligi w pracy nad ustaleniem równowagi ekonomicznej poszczególnych państw, jak Austrii i Węgier i o regulowaniu konfliktów tak drażliwych i tak bardzo wymagających subtelności, jak np. zatarci pomiędzy Gdańskiem i Polską, przyczem podkreślił, że nowa procedura, zaakceptowana przez obie strony, zawiera zobowiązanie się obu stron przez Radę Ligi do unikania w przyszłości wszystkiego co by było akcją bezpośrednią lub biernym oporem. Wszystkie te kwestje jednak pomimo ich wagi oraz oddźwięku, jaki mogą mieć w świecie, błędna wobec problemu kapitałnego tj. problemu bezpieczeństwa. Następnie mówca wskazał, że w momencie, kiedy Rada Ligi Narodów będzie uważała, iż sojusze dostatecznie ustalają warunki bezpieczeństwa może zwołać konferencję w sprawie redukcji zbrojeń. Wreszcie Painleve stwierdził, że wszystkie zabiegi, prowadzące do pokoju, jeżeli chcą być skuteczne, muszą mieć Ligę jako kamień węgielny

tej budowy. Na zakończenie mówca przypomniał, że Rada Ligi na list Niemiec odpowiedziała szczerem życzeniem, aby widzieć Niemcy w gronie członków Ligi i współdziałające w pracach nad pokojem, oraz wyraził przekonanie, że to życzenie Rady jest życzeniem również zgromadzenia plenarnego Ligi. Przypomniał również, że Stany Zjednoczone nie należą oficjalnie do Ligi, lecz już w szereg konferencji brały udział oficjalny, współpracując często z Ligą. Wreszcie wyraził optymistyczne przeświadczenie, że złe siły, pracujące nad zwiększeniem niebezpieczeństwa, obecnej niepewnej i niestałej sytuacji, nie zwyciężą i że zabiegi twórców paktu Ligi nie będą próżne, a niebezpieczeństwo zostanie odrzucone przez skrepowanie ewentualnego napastnika - sankcją Ligi. Przedewszystkiem usunąć należy atmosferę nieufności, albowiem w przeciwnym razie mogłaby ona doprowadzić do nowej zapobiegawczej wojny, która musiałaby przynieść ze sobą zagładę dla naszej cywilizacji (Długotrwałe oklaski).

GENEWA, 8.9. PAT. Wczorajsza mowa inauguracyjna Painlewego wywołała we wszystkich tuższych kołach niezwykle dodatnie wrażenie a zwłaszcza ustęp, w którym premier francuski imieniem Francji zapewnił, że Francja pozostanie wierną duchowi protokołu genewskiego i że wszystkie ewentualne spory będzie poddawała obowiązkowemu rozjemstwu.

GENEWA, 8.9. PAT. Pierwszy delegat Kanady sen. Dan Durand został wybrany przewodniczącym 6-go zgromadzenia Ligi Narodów 41 głosami na 47 głosujących. Wybór ten został przyjęty przez zebranie żywymi oklaskami. Sen Dan Durand w przemówieniu swem złożył w imieniu Kanady i innych kolonii podziękowanie za okazany zaszczyt i wyraził przekonanie, że rezultatem prac Ligi Narodów będzie dzieło sprawiedliwości i pokoju. Wreszcie złożył hołd pamięci Vivianiego

GENEWA, 8.9. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów postanowiono zgodnie z dotychczasową praktyką powołać 6 komisji, które ukonstytuują się jutro przed południem.

GENEWA, 8.9. PAT. Przybyli tu rzeczoznawcy prawnicy angielscy, francuscy i belgijscy celem złożenia ministrom spraw zagr. swych państw sprawozdań z przebiegu konferencji londyńskiej.

355 zmian proponują podkomisji do ustawy o reformie rolnej.

WARSZAWA, 8.9. PAT. Połączone komisje senatu skarbowo-budż., prawnicza i gospodarstwa społecznego rozpoczęły dziś pod przewodnictwem sen. Adelmiana obrady nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie z prac w Gdańsku. Rezolucja przesłana została a-

specjalnej podkomisji przedłożył sen. Buzek. Ogólna liczba zmian proponowanych, bądź wprowadzonych do projektu przez podkomisję, wynosi 355. Po referacie sen. Buzka rozwinęła się dyskusja ogólna, w czasie której mówcy Z. L. N., Ch. N. i Ch. D. oświadczyli, że bynajmniej nie są przeciwni ustawie o reformie rolnej i że już w Sejmie Ustawodawczym ofiarowali oddanie ziemi na cele reformy rolnej w ilości półtora miliona morgów, zastrzeżli jednakże, że projekt ustawy wymaga wielu poprawek i uzupełnień. Mówcy klubu Piast zasadniczo oświadczyli się za projektem w tem brzmieniu, jakie zostało ustalone przez Sejm. W imieniu Wyzwolenia przemawiał sen. Woźnicki, który krytykował projekt ustawy i domagał się, aby wielkość parcel nie przewyższała 7 ha., oraz aby wywłaszczenie ziemi było przeprowadzone bez odszkodowania. Stanowisko zajęte przez sen. Posnera w imieniu P.P.S. pokrywało się naogół ze stanowiskiem Piastów. Sen. Pasternak (klub ukr.) protestował przeciwko postanowieniom dotyczącym osadnictwa. Na tem dyskusję ogólną ukończono. Jutro komisje przystąpią do dyskusji szczegółowej.

Fałszywa pogłoska o zamachu na króla bułgarskiego.

WARSZAWA, 8.9. PAT. Poselstwo bułgarskie w Warszawie jest upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia podanej przez niektóre pisma warszawskie wiadomości w sprawie rzekomego usiłowania otrucia króla Borysa.

Niemcy składają hołd francuskiemu nieznanemu żołnierzowi.

PARYŻ, 8.9. PAT. Matin podaje, że w niedzielę popołudniu delegacja niemiecka złożyła niespostrzeżenie wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieniec zdobiły wstęgi o barwach czarno-czerwono-złoty. Jedną wstęgą miała napis w języku francuskim: „Niezanany żołnierzowi—żołnierze pokoju“, na drugiej stronie widniał napis w języku niemieckim: „Niemiecka Liga obrony praw człowieka“. Na rozkaz prezydenta policja usunęła obie wstęgi, aby uniknąć manifestacji.

Proces polaków-katolików w Gdańsku.

GDĄŃSK 8.9. PAT. Wczoraj odbył się tu t. zw. dzień katolicki, urządzony przez Niemców katolików w m. Gdańsku. Inicjatorzy tego obchodu pominęli w nim zupełnie Polaków katolików, nie zapraszając ani jednego Polaka do komitetu. Wszystkie referaty wygłoszone w języku niemieckim, przyczem 3 referentów sprowadzono specjalnie z Niemiec. Jak podkreśla prasa Polska w Gdańsku, Niemcy chcieli zadokumentować wobec świata, że w Gdańsku są tylko katolicy Niemcy. Polska ludność zaprotestowała wczoraj przeciw temu postępowaniu współwyznawców niemieckich. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele polskim, zakończonem odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“, zarządy wszystkich towarzystw poskich, istniejących na obszarze w m. Gdańsku, zebrały się w Domu Katolickim. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję protestującą przeciwko postępowaniu katolików Niemców.

Katastrofa kolejowa.

(Powieść z francuskiego.)

ROZDZIAŁ 10.

Następny dzień.
Był to tajemniczy dzień wyznania.
Jak to już widzieliśmy, pani Orlac umiała wykorzystywać śniadania do swoich celów.
Po obfitem śniadaniu, zakropionem doskonałym winem, zdradziła Stefanowi smutny stan swoich finansów. Uprzymiła sobie wzburzenie, jakie wywołało to wyznanie w zgnębionej duszy Stefana. Ale on ujął ją za rękę i rzekł zmarszczywszy czoło:
— Przeważałem to. Chciałem się prędko leczyć. Obawiałem się tylko, że oznajmisz mi ruinę — przed mojem odzyskaniem sił. I teraz mamy ją.
Ale Rozyna nie pozwoliła mu pograć się w smutku beznadziei i zachęcała go do działania.
— Co się stało, stało się — rzekła. — Co winniśmy czynić według twego mnijemania? Co do mnie, zaczę od tego, że ograniczę nasze wydatki codzienne, aby zadowolić się najkonieczniejszym, poświęcę niektóre przedmioty...
Stefan wstał bez słowa i odszedł do pokoju muzycznego.
Poszła za nim.
Była to gra dobrego ucznia, mającego tu i ówdzie ton.
Pianista zagrał „Nokturn” Chopina, łatwy utwór.
Skoro skończył próbę, oczy jego spjrzały pytająco na Rozynę. Milczała.
Wtedy zaczął grać „koncert” Rubinsteina, ale na progu trudności urwał i nie porywał się już na rzecz nieosiągalną.

— Nie to jest jeszcze nic, — rzekł ścierając pot z czoła.
— Musisz być cierpliwy, — odparła Rozyna — Porobiłeś duże postępy, jeszcze trochę wysiłku i za kilka miesięcy...
— Cóż mam robić? — spytał z beznadziejnym wyrazem twarzy.
— Najpierw wytrwale pielęgnować swoje ręce, a potem jeśli możliwe, udzielać lekcje? Tęby nam pomogło aż do chwili, gdy znów zaczniesz koncertować... Twoje nazwisko...
— A więc godziny śpiewu, harmonji? Potem fortepian...
Zagrał gamę wmił i uderzywszy w akord zasadniczy, rzekł:
— Tak jest ze mną. Jestem jeszcze Orlaciem, ale o oktawę niżej.
I wyraz jego twarzy podobny był do oblicza świętego Sebastjana, przeszytego strzałami.
Rozyna czuła, iż nadeszła chwila, w której nie znieśie swego bólu. Uśmiechnięta jego maska zamierała w miarę tego, jak Rozyna zdradzała mu kolejno jedną tajemnicę po drugiej. Mimo całej swej energii maska ta stawała się przejrzysta. Jeszcze sekunda i dowiedziałaby się prawdy z tej...
Wtedy to zjawił się Aleksander w swojej kasztanowo-brunatnej liberji, ozdobionej złotymi wypustkami.
Wesoły gość zawołał z przedpokoju:
— Proszę oznajmić Napoleona małego! Służący uśmiechnął się pobłażliwie.
— Pan Crochans, — rzekł.
Stary malarz wszedł już.
Spojrzawszy na Rozynę i Stefana poznał natychmiast, że wybiła godzina przeznaczenia i przestał rzucać dokoła siebie współczujące spojżenia, jak gdyby cząstki serca, rozsiane we

wszystkich kierunkach i dwa potargane strzepy złamanego życia leżały na dywanie.
— No — rzekł, — nie możemy ruszyć dalej? Stefan przedstawił mu położenie.
— I nic więcej? — odparł baron. — No, no, trzeba spojrzeć prawdzie w oczy! Twój ojciec nie jest wieczny. Dośięga 72 lat i jest chory na serce. Smutne to, ale niezadługo będziesz milionerem. A więc cóż? Czy nie mógłbyś znaleźć środków aby przetrzymać jeszcze nie rezygnując z pielęgnowania swych rąk, z masażystki, z maszyny do rąk słowem z całego tego kramu?... A ja? Czyż niema tu mnie któremu ojciec twój daje mieszkanie, jedzenie, opał, bieliznę; od czasu wstąpienia na tron Feliksa Faure?
— Drogi mój przyjacielu! — zawołała przejęta wdzięcznością Rozyna — Jest pan najlepszym z śmiertelników. Ale nie chcę, aby pan dla nas sprzedawał choćby jeden swój obraz.
— Spokój! — rzekł przez nos baron, naśladowując woźnego sądowego. — Zajmę się waszemi sprawami, ale nie pozwolę na wzajemność. Jestem już, zdaje się, pełnoletni.
— Patrzcie państwo, składa się doskonale! Zmniejszycie ilość służby, przejściowo; zmienicie waszą jaskinię, przejściowo; a w międzyczasie Stefan stanie się wielkim pianistą — na zawsze! Stefan zabrał głos:
— Co do mnie, zgadzam się na ograniczenia. Jesteśmy na to przygotowani. Ale co do pańskiej pomocy, drogi przyjacielu, to dziękuję ci najserdeczniej, ale nie mogę jej przyjąć.
— Stefanie, czy to nauczka.
Młody człowiek zarumienił się, zawstydzony.

(D. C. N.).

Pracownia Futer

Wiktor Bussoni z Warszawy

wykonywa wszelkie obstalunki i przeróbki futer po cenach umiarkowanych.

Posiadam modele na rok bieżący.

Kalisz, Aleja Józefiny № 8, 1 piętro w oficynie. 1506

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym uprzejmie podajemy do wiadomości, iż z dniem 9 września r. b. zostanie uruchomiona stała komunikacja samochodowa na linii

KALISZ — BŁASZKI
z przystankiem w Opatówku

KALISZ — OSTRÓW
z przystankiem w Skalmierzycach i Szczypiornie.

Rozkład jazdy:

Odjazd z Błaszek do Kalisza	6.30	12.30
z Kalisza do Błaszek	11.	18.
z Kalisza do Ostrowa	8.	15.
z Ostrowa do Kalisza	9.30	16.30

Polecając się łaskawej pamięci pozostajemy

Z poważaniem

ZARZĄD FIRMY

„AUTO-EUROPA”
Stawiszyn, p. Kaliski.

1701

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu niniejszem podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległych należności od Firmy S-ka Akc. Fabryki Sukna, dawniej Fiedlera, w Opatówku sprzedane będą drogą składania pisemnych ofert następujące przedmioty:

- 100 mtr. materiałów różnych,
- 100 kg. wełny w motkach,
- 100 „ na szpulkach,
- 25 „ kamgaru białego.

Próbki oglądać można w godzinach biurowych w Zarządzie Kasy Chorych przy ulicy Wiejskiej № 12.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 września b.r. 1715

OBWIESZCZENIE.

Kasa Skarbową podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 5 września 1925 r. L. DPO. 5105/1, moc obowiązującą okólnika z dnia 11 sierpnia 1925 r. L. DPO. 4591/1 w sprawie niżenia kar za zwłokę przedłuża do dnia 25 września 1925 r. włącznie.

Uiszczone przez płatników w czasie od dnia 1-go września r. b. kary za zwłokę ponad 1% w stopę mają być zarachowane na właściwą zaległość podatkową. 1716

Do kompletu przygotowawczego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci.

Marja Szoltzowa

Wrocławska 32, I piętro od 10 do 1-ej. 1718

BACZNOŚCI

Najkorzystniejsza i najpewniejsza lokata gotówki!

FORTEPIAN

krótki, w najlepszym stanie, fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

(nie Braci K. i A. Fibiger) na bardzo dogodnych warunkach, zaraz do sprzedania.

Łask. adr. pod: „FORTEPIAN” do Red. „Gazety Kaliskiej”. 1720

Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1666

Poszukuję

2 pokoi

z kuchnią.

Oferty pod adres Mieczysław Wiśniewski, Rychwał. 1705

Zgubione

dn. 10-go sierpnia r. b. następujące 5 weksli wystawione na moje zlecenie unieważniam:

Ch. Werses pl. 5/10 w Wilnie na zł. 50	
„ „ „ 10/10 „ „ „ 50	
„ „ „ 10/10 „ „ „ 50	
A. Lewin „ 5/10 „ „ „ 80	
Z. Goldman „ 30/9 „ Brodnicy „ 150	
1709	H. SZAJNIK.

Zgineła książeczka wojskowa

wydana w gminie Iwanowice, na imię Józefa Duliby, rocznik 1893. 1719

Zgineła karta zwolnienia

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Kuczyńskiego, rocznik 1901. 1700

Zgineła karta zwolnienia

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Edwarda Janota, rocznik 1900. 1703

Zgineła książka wojskowa

wydana przez Urząd gminy Pamięcin, na imię Barana Jana, rocznik 1892. 1704

Zgineła karta zwolnienia z wojska

wydana przez P. K. U. w Poznaniu, na imię Antoniego Rzempowskiego, rocznik 1902. 1702

Niniejszem podaję do wiadomości, że powróciwszy z Wiednia otworzyłam **pracownię kapeluszy** pod firmą

„MADAME CLAIRE”

ulica WARSZAWSKA № 11, m. 3, drugie piętro. ROBOTA SOLIDNA, CENY UMIARKOWANE.

Z poważaniem

K. SZYNDELE.

1710

WAŻNE dla pań gospodyń i p. właścicieli sklepów kolonialnych!

Do składu materiałów piśmiennych

„GAZETY KALISKIEJ”

Aleja Józefiny I,

nadszedł świeży transport

LAKU

do zalakowywania butelek.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.